

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

4 sierpnia 2020

nr 58 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
**CZEŚĆ
ICH PAMIĘCI!**
STR. 2-3



REGION
**TRZEBA TRZYMAĆ
RĘKĘ NA PULSIE**
STR. 5



SPORT
**GWIAZDY KOLARSTWA
NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI**
STR. 8



Do wyborczego boju gotowi

WYDARZENIE: W pierwszy piątek i sobotę października w Republice Czeskiej odbędą się wybory do samorządów wojewódzkich oraz jednej trzeciej Senatu. Wczoraj upłynął ostateczny termin, kiedy startujące w wyborach podmioty polityczne mogły dokonywać zmian na listach wyborczych.

Beata Schönwald

Termin zgłaszania list wyborczych w wyborach wojewódzkich minął dokładnie tydzień temu o godz. 16.00. Jeśli Urząd Wojewódzki w Ostrawie do 15 bm. zarejestruje je wszystkie, mieszkańcy województwa morawsko-śląskiego będą mogli wybrać spośród dwudziestu list partii, ruchów politycznych i ich koalicji. W trzy dni po tej dacie odbędzie się losowanie numerów startowych.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa województwa, Nikola Birklenowa, urzędy wojewódzkie, które sprawują pieczęć nad prawidłowym przebiegiem wyborów, będą miały tym razem utrudnione zadanie. W związku z przepisami sanitarnymi mającymi na celu ochronienie wyborców oraz członków komisji wyborczych przed zakażeniem się koronawirusem, w lokalach wyborczych będą obowiązywały specjalne wymogi sanitarne zarówno w czasie trwania wyborów, jak i podczas liczenia głosów. To, o jakie środki bezpieczeństwa będzie konkretnie chodziło i kto sfinansuje ich realizację, na razie jest na etapie ustalania.

Tradycyjnie już wybory wojewódzkie w jednej trzeciej kraju



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

będą się odbywały równolegle z wyborami senackimi. Głosowanie odbędzie się w tych samych lokalach wyborczych – dwie będą tylko urny i dwa kolory kopert, do których wyborcy będą wkładali karty do głosowania. W przypadku Zaolzia głosowanie na senatora odbędzie się w okręgu wyborczym nr 75 obejmującym Cierlicko, Dąbrowę, Dzieńmorowice, Karwinę, Olbrachcice, Orłową, Piotrowice, Stonawę i Suchą Górą. Po 28 lipca wiadomo, że o miejsce w Senacie chce walczyć aż trzynastu kandy-

datów. Nie zabraknie wśród nich socjaldemokrata Radka Sušila, który będzie próbował bronić swojego senatorskiego mandatu, a także senatora w latach 2000-2006, Polaka ze Stonawy, Andrzeja Febra (ANO).

O dobry wynik w wyborach wojewódzkich będzie ponownie walczyć również inny polski działacz, Stanisław Folwarczny (ODS) z Czeskiego Cieszyna. W dobiegającej końca kadencji w województwie morawsko-śląskim pełnił funkcję wicehetmana ds. szkolnictwa i sportu.

Raz na cztery lata

Wybory wojewódzkie odbywają się w RC co cztery lata. W tych ostatnich, które miały miejsce jesienią 2016 roku, w naszym województwie startowało 25 ugrupowań politycznych i zakończyły się zwycięstwem ANO. Ta, dysponując 22 mandatami, utworzyła koalicję z partią chrześcijańską KDU-ČSL mającą 8 mandatów i ODS z 6 mandatami. W opozycji pozostały ČSSD, KSČM oraz koalicja SPD i SPO. Z kolei wybory senackie odbywają się w poszczególnych okręgach co sześć lat, z tym że co dwa lata dochodzi do zmiany składu w 27 okręgach wyborczych.

W sobotę 3 października odbędzie się na Zaolziu jeszcze inne ważne wydarzenie. Będzie nim XIII Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków, które z powodu epidemii koronawirusa jeszcze przed ogłoszeniem przez prezydenta Miloša Zemana terminu wyborów zostało przesunięte z kwietnia na październik. Dlatego też prezes Kongresu Polaków, Mariusz Wątała, przekonywał na odbywających się ostatnio sejmikach gminnych, by delegaci na Zgromadzenie Ogólne nie rezygnowali ze swoich praw obywatelskich i poszli do urn już w piątek.

W SKRÓCIE

Rowerzyści, uważajcie



• W Białej ratownicy zostali wezwani do ciężko rannego czternastolatka.
Fot. Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe

Pogotowie Górskie alarmuje: w Jesionikach i Beskidach w trakcie kilku dni odniosło ciężkie obrażenia kilkoro rowerzystów, w tym dwoje nastolatków. Na trudne trasy wyruszają cykliści, którym brakuje odpowiedniego przygotowania. – Trasy trialowe w Jesionikach są dosłownie przepełnione, niestety wyruszają na nie również rowerzyści, którzy nie mają dużego doświadczenia w zjazdach terenowych. Poza tym ludzie często nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa dotyczących jazdy w naturalnym terenie – powiedział Vítězslav Kaller, naczelnik Pogotowia Gór-

skiego Jesioniki. Przestrzegł cyklistów, że kask nie stanowi stuprocentowej ochrony przed ciężkim urazem głowy zagrażającym życiu.

Dwa niebezpieczne upadki rowerzystów, wymagające m.in. interwencji śmigłowca medycznego, wydarzyły się pod koniec ub. tygodnia w okolicach Karłowa. U czternastoletniej dziewczyny stwierdzono ciężki wstrząs mózgu, pięćdziesięcioletni mężczyzna miał złamany obojczyk i wstrząs mózgu. Oboje jechali w kaskach. Groźny wypadek wydarzył się także w Beskidach, w bike parku w Białej. (dc)

Wirus w natarciu

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ostrawie poinformowała w piątek o nowych ogniskach koronawirusa w Jablónkowie – na obozie zorganizowanym przez miejscową parafię oraz w chórze „Gorol” Miejscowego Koła PZKO. Wirus pojawił się także w jablónkowskim sanatorium. – Czekamy na świeże dane z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Na 12 września przygotowujemy „Jabkowy Dzień”, ale

rozważymy jeszcze, czy będziemy urządzali tę imprezę. Wszystko będzie zależało od rozwoju sytuacji – powiedział wczoraj „Głosowi” burmistrz Jablónkowa, Jiří Hamrozi.

Według burmistrza, Sanepid interesował się m.in. piątkową imprezą „Corol warm-up”, zorganizowaną przez klub Rock Café Southock. Organizator Jerzy Goryl nie miał wczoraj żadnych informacji o ewentualnych osobach zarażonych na tej imprezie. (dc)

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Poza wyjątkowymi przypadkami, kiedy wszystko sypie się naraz albo przeciwnie idzie jak z płatka, w przyrodzie występuje pewna równowaga między porażką i sukcesem. Zosia, która brzydko maluje, pięknie śpiewa, Stasiu liczy w wieku czterech lat do tysiąca, za to nie woła, że chce „siku”, a kiedy obrodzą pomidory i ogórki, to z kolei licha jest marchewka. Podobnie rzecz się ma z gospodarką

w czasie pandemii koronawirusa i wynikających z niej ograniczeń. Z jednej strony cały szereg branż przeżywa niebywały dotąd kryzys, inne natomiast nie nadążają z produkcją, bo ich towar ni stąd, ni zowąd stał się hitem. Nie mam na myśli środków do dezynfekcji i masek ochronnych czy, broń Boże, trumien, bo to osobna dzialka i niekoniecznie z naszego środkowoeuropejskiego podwórka, ale towary, które w makroekonomicznym pojęciu mogłyby spełniać rolę dóbr komparatywnych na zasadzie, że gdy nie ma masła lub jest za drogie, sięgam po margarynę.

Na czeskim rynku takimi dobrami mającymi zastąpić niedobór innych pożądaných dóbr i usług stały się ostatnio garnki i rowery. Mniej więcej dwa tygodnie temu sprzedawca rondli, patelni, form do ciast i babek przekonywał w głównym wydaniu dziennika, że jego biznes kwitnie, bo ludzie, siedząc w domu i nie jedząc „na mieście”, wzięli się za gotowanie i pieczenie. Wczoraj z kolei na ČTK pojawiła się informacja, że popyt na rowery wzrósł o połowę, w związku z czym magazyny zostały kompletnie „pozamiatane” z ostatnich jednośladów. Główne powody, jak podano, są dwa. Ludzie przesiadli się na rowery, by zmniejszyć ryzyko zakażenia się koronawirusem podczas korzystania ze środków komunikacji miejskiej. Z rowerem związali też swoje plany wakacyjne na wypadek, gdy podróżowanie samolotem do dalekich krajów będzie niemożliwe.

Jest takie powiedzonko, że gdy się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma. Myślę, że w przypadku polubienia rowerów wyjdzie nam to nie tylko na zdrowie.

DZIŚ...

4

sierpnia 2020

Imieniny obchodzą:

Dominik, Prokop
Wschód słońca: 5.19
Zachód słońca: 20.23
Do końca roku: 149 dni

(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień
Pantery Mglistej

Przysłowia:
„Gdy ciepło na Dominika,
ostra zima nas dotyka”

JUTRO...

5

sierpnia 2020

Imieniny obchodzą:

Kasjan, Oswald
Wschód słońca: 5.20
Zachód słońca: 20.21
Do końca roku: 148 dni

(Nie)typowe święta:
Dzień Ostrego

Przysłowia:
„W pierwszym tygodniu
sierpnia sieka, zima
ciężka, śnieżna i długa nas
czeka”

POJUTRZE...

6

sierpnia 2020

Imieniny obchodzą:

Jakub, Oktawian, Sława
Wschód słońca: 5.22
Zachód słońca: 20.19
Do końca roku: 147 dni

(Nie)typowe święta:
Dzień Świeżego Oddechu

Przysłowia:
„W Przemienienie
Pańskie, są burze
szatańskie”

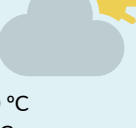
POGODA

wtorek



dzień: 18 do 21 °C
noc: 16 do 13 °C
wiatr: 1-3 m/s

środa



dzień: 26 do 30 °C
noc: 18 do 14 °C
wiatr: 1-3 m/s

czwartek



dzień: 26 do 30 °C
noc: 18 do 14 °C
wiatr: 1-3 m/s

Cześć ich pamięci! 76 lat od tragedii żywocickiej

Cześć zamordowanym podczas II wojny światowej mieszkańcom Żywocic i sąsiednich wsi oddano w sobotę pod pomnikiem Tragedii Żywocickiej w Hawierzowie. 6 sierpnia 1944 roku niemieccy żołnierze w odwecie za atak partyzantów na gestapowców rozstrzelali 36 mężczyzn. 27 z nich było narodowości polskiej.



• 6 sierpnia 1944 to data największej na Śląsku Cieszyńskim zbrodni dokonanej przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Szymon Brandys

Uroczystość zorganizowana przez Miasto Hawierzów przy współpracy z Czeskim Związ-

kiem Bojowników o Wolność, Zarządem Głównym PZKO oraz Muzeum Ziemi Cieszyńskiej odbyła się w sobotę przedpołudnie tym razem w rzeczywistej obstrzeżeniu wprowadzonych w walce z pandemią koronawiru-

ją młodemu pokoleniu. To od nas zależy, jak ułożymy sobie świat.

Na miejsce upamiętnienia tragedii żywocickiej przyjechał w tym roku czeski minister obrony, Lubomír Metnar, który zwrócił uwagę na ofiarę niewinnych młodych mężczyzn. – Każda śmierć podczas wojny to tragedia, a tutaj tych tragedii odegrało się 36 w ciągu jednego

dnia. Jeśli już dochodzi do konfliktu zbrojnego, powinien on odbywać się tylko między żołnierzami.

– Nieważne, ile słów tutaj padnie, ważne, że jesteśmy i pamiętamy – mówiła „Głosowi” Helena Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. – Dobrze, że co roku spotykamy się w szerokim gronie po to, żeby zachować pamięć o ofiarach i przekazać

na – stąd m.in. konieczność uczestnictwa w maseczkach, mniejsza liczba osób oraz przemówień.

Niemiecka akcja w Żywocicach jest największą po obu stronach Olzy zbrodnią dokonaną przez na-

uczestników II wojny światowej. Po wojnie Żywocice zostały nazwane „Śląskimi Lidicami” – w Lidicach bowiem miał miejsce podobny odwet, tyle że na o wiele większą skalę. – Każde życie jest warte tyle samo bez względu na ogólną liczbę ofiar danej tragedii. Jestem zadowolona z tego, że w tym roku w wydarzeniu uczestniczył przedstawiciel najwyższych czeskich władz. Żywocice zasługują na takie samo upamiętnienie jak inne miejsca – stwierdziła konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołhejko-Chwaśtowiec.

Uczestnicy oddali cześć zamordowanym oraz złożyli kwiaty pod pomnikiem. W uroczystości wzięli udział również wiceprezes Kongresu Polaków Tomasz Pustówka, duchowni, reprezentanci organizacji społecznych, kombatancki, harcerze, krewni pomordowanych, a także przedstawiciele czeskich i polskich samorządów.

Jako symbol pokoju organizatorzy wypuścili sprzed kaplicy cmentarnej gołębie. Zabrzmiały również hymny – polski i czeski, a uroczystość swoim śpiewem uświetnił tenor Władysław Czepiec.

Galerię zdjęć oraz nagranie wideo z tego wydarzenia można znaleźć na naszym portalu glos.live. ▲

Zastępcze warsztaty



• Zabawa w Jesionikach, jak widać na zdjęciu, była przednia.
Fot. ARC Janiny Kokotek

Członkowie Zespołu Taneczno-„Oldrzychowice” powrócili z tygodniowych warsztatów w Jesionikach. W lipcu pod Pradziadem spędzili osiem dni, ćwicząc nowe układy taneczne. – Nasze tegoroczne warsztaty trwały od niedzieli 19 lipca do niedzieli 26 lipca. W sumie była to impreza zastępcza, ponieważ w tym roku zamierzaliśmy wyjechać nad Bałtyk. Niestety musieliśmy zrezygnować z tego wyjazdu z powodu epidemii koronawirusa i „na szybko” szukaliśmy jakiejś alternatywy – wspomina Janina Kokotek, kierowniczka młodszej grupy „Oldrzychowice”.

Ostatecznie wybór padł na Karłow pod Pradziadem. – Zdecydowaliśmy się na Jesioniki, bo są niedaleko. Również ośrodek, w którym zamieszkał, okazał się bardzo fajny, bo mieliśmy do dyspozycji hotelową salę gimnastyczną, w której spędzaliśmy na próbach przed-

południa i wczesne popołudnia. Wieczorami trwała zaś wspólna zabawa, ponieważ pojechało z nami dziewięć nowych członków zespołu, których trzeba było zintegrować z resztą grupy – żartuje Kokotek.

Członkowie „Oldrzychowice” ćwiczyli nowy układ tańców cieszyńskich oraz nowe tańce rzeszowskie. W wolnych chwilach zdobyli zaś szczyt Pradziada.

– Ćwiczyliśmy polskie tańce, zorganizowaliśmy wieczór z polskim filmem, mieliśmy wieczór z polską piosenką i wieczór na ludową nutę. Ponieważ jednak nie wyjechalibyśmy do Polski, nie udało nam się pozyskać żadnych funduszy z zewnątrz, które pozwoliłyby sfinansować te warsztaty. Lipcowy wyjazd w Jesioniki doszedł więc do skutku jedynie dzięki pomocy naszego Koła PZKO oraz miasta Trzyniec – dodaje Janina Kokotek. (wik)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Z okazji 100. rocznicy powstania miasta na rynku filatelistycznym pojawiły się pamiątkowe jubileuszowe arkusze ze znaczkami pocztowymi. Wydało je miasto z inicjatywą miejscowych filatelistów. Dwa rodzaje arkuszy po 50 sztuk każdy zawierają znaczki m.in. z motywami miejscowego ratusza. Dostępne są od ub. wtorku w Miejskim Centrum Informacji Turystycznej.

(sch)

KARWINA

Miasto przygotowało dla swoich mieszkańców ciekawą ofertę ekologiczną. Chodzi o korzystanie z ekologicznych woreczków wielokrotnego użytku. Tzw. niEKOńczące się woreczki na chleb, pieczywo, warzywa i owoce mają zastąpić polietylenowe woreczki jednorazowe. Na razie miasto przygotowało ich 3 tys. i od wczoraj rozdaje po trzy sztuki na osobę, która udokumentuje stały adres zamieszkania na terenie miasta. Po turebki

(sch)

TRZYNIEC

żyłbickie skrzyżowanie ulic B. Němcowej z ulicą Jablonkowską będzie

(sch)

można przychodzić w poniedziałki i środy do Wydziału Usług Komunalnych, które się mieści na 1. piętrze budynku B.

ŁOMNA GÓRNA

Ścieżka rowerowa w dolinie rzeki Łomnej będzie miała swój ciąg dalszy. Dzięki dotacji, którą Ministerstwo Transportu przyznało gminie dopiero za czwartym podejściem, nowy dwukilometrowy odcinek ścieżki poprowadzi od granicy z Łomną Dolną do osady Hawrań. Gmina może liczyć na pokrycie aż 85 proc. kosztów, do kwoty 11,9 mln koron. Budowa ma ruszyć wiosną.

(sch)

bardziej bezpieczne.

Wszystko dzięki budowie nowego przejścia dla pieszych na ul. B. Němcowej oraz remontowi samego skrzyżowania. Problem polega na tym, że do tej pory istniejące chodniki doprowadzają pieszych do najszerzej części skrzyżowania bez „zebrzy”. Nowe przejście będzie miało brukowaną powierzchnię i zostanie oświetlone. Prace budowlane, które miasto sfinansuje z własnych środków, potrwać do końca wakacji. Przewidywany koszt to blisko 1,9 mln koron.

(sch)

Wiadomość z dziecięcego bucika



• Bucik, w którym odnaleziono imię Amosa Steinberga.
Fot. ARC Muzeum Auschwitz

Wyjątkowego odkrycia dokonano podczas prac zabezpieczających buty należące do ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz. W jednym z dziecięcych bucików natrafiono na odręcznie wykonany napis – informuje Muzeum Auschwitz.

Odręczny napis zawiera imię i nazwisko dziecka, oznaczenie transportu oraz numer, pod którym zarejestrowano dziecko na liście transportowej (transport Ba 541). Amos Steinberg urodził się 26 czerwca 1938 r. Mieszkał w Pradze. 10 sierpnia 1942 r. razem z rodzicami Ludwigiem (Ludvíkiem) i Idą został osadzony w getcie Theresienstadt w pobliżu Pragi. Wszyscy zostali deportowani do Auschwitz.

Z zachowanych dokumentów wynika, iż matka z synem została deportowana do Auschwitz w jednym transporcie 4 października 1944 r. Prawdopodobnie oboje zostali zamordowani w komorze gazowej po selekcji. Możemy się domyślać, że najprawdopodobniej w innym transporcie. Wiemy, iż 10 października 1944 r. został przeniesiony z Auschwitz do obozu Dachau. Został wywołany w podobolzie Kaufering – powiedziała Hanna Kubik z Muzeum.

W innym buciku natrafiono natomiast na dokumenty w języku węgierskim. – W naszych zbiorach

mamy już buty z tego typu znaleziskami, jednak przeważnie są to gazety, których często używano jako wkładek czy też dodatkowego ocieplenia. To znalezisko jest bardzo wartościowe i ciekawe, ponieważ dokumenty zachowały się w dobrym stanie. Widnieją na nich daty, nazwiska osób, których dotyczyły opisane sprawy, a także odręczne podpisy. Pochodzą one z 1941 i 1942 roku – stwierdziła Hanna Kubik.

Jej zdaniem dokładniejsze badania pozwolą na ustalenie szczegółów dotyczących poszczególnych osób. Odnalezione dokumenty wraz z bucikiem zostaną poddane konserwacji i trafią do zbiorów muzeum. (wik)

1368

internetowych wyświetleń zanotował tylko w miniony weekend film prezentujący jabłonkowskie „Gorolski Święto”. W niedzielę zakończył się tegoroczny Tydzień Kultury Beskidzkiej, który z powodu epidemii koronawirusa w dużej części przenosił się do sieci. Z tego powodu jabłonkowie stworzyli film, w którym dwaj gawędziarze – Tadeusz Filipczyk i Jan Michalik – zaznają widów z historii festiwalu, z jego niepowtarzalną atmosferą, programem, imprezami towarzyszącymi i gastronomią. W filmie występują również zespoły Miejsowego Koła PZKO w Jabłonkowie. Półtoragodzinny film można nadal oglądać na popularnym kanale YouTube oraz na internetowej stronie: www.gorolskiswieto.cz. (wik)

Dziewięć »zielonych« powiatów

Zielony kolor ma dziewięć powiatów, pozostałe są białe. Zielony kolor oznacza wyższe zagrożenie koronawirusem, białe są bezpieczne regiony. Koronawirusowy semafor przedstawiło w poniedziałek Ministerstwo Zdrowia. Do zielonych powiatów należą: Praga, Praga-Zachód, Praga-Wschód, Ostrawa-Miasto, Karwina, Frydek-Místek, Brno-Miasto, Igława i Prachaticze. Żaden z powiatów nie ma w tej chwili żółtego ani czerwonego koloru, oznaczających wyższe stopnie zagrożenia.



Informacji i Statystyki w Służbie Zdrowia, Ladislava Duška, w lipcu przebieg miało 33 pacjentów. Jednak tylko 237 chorych, ciężki przebieg miało 33 pacjentów.

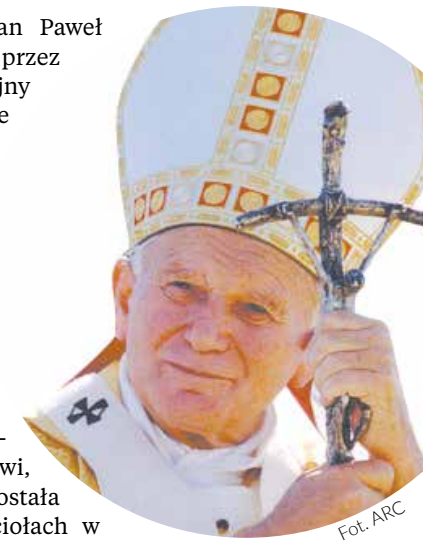
Ministerstwo Zdrowia będzie co tydzień aktualizowało „semafor”. (dc)

Wystawa jak ciepłe bułeczki

Wystawa „Święty Jan Paweł II” przygotowana przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków bije rekordy oglądalności. Tymczasem jej tournée po Zaozniu bynajmniej się jeszcze nie kończy. Po dwóch odsłonach w Czeskim Cieszynie – w siedzibie Kongresu Polaków i kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, w czerwcu wystawa poświęcona wybitnemu Polakowi, papieżowi z Wadowic, została zaprezentowana w kościołach w Jabłonkowie, a następnie w Trzyniecu i Stonawie.

Obecnie wystawa gości w kościele w Suchej Górnej, zaś w kolejnym weekend w związku z odpustem ku czci św. Wawrzyńca trafi do Domu Polskiego Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelecu – informuje autor wystawy, historyk, Marian Steffek, dodając że prosto z Cierlicka ekspozycja powędruje do Olbrachc, a stamtąd prawdopodobnie do Wędrzyny.

Z sylwetką wniesionego na ołtarze Polaka-papieża, pokazanego



Fot. ARC

w dużym stopniu przez pryzmat Zaozliaków, zapoznają się w rzeczywistości uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej i Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. – Zainteresowane są również parafie w Karwinie-Frysztacie, Orłowej, a nawet Ostrawicy, w związku z czym nasza wystawa trafi również poza Zaozlie – do kościołów w Ostrawicy, Starych Hamrach, Starych Hamrach-Gróniu i Białej – odpowiada pracownik OD KP. (sch)

GŁOS NACZELNEGO

Sklejony szlaban

Trupy wypadły z szafy. Puszka Pandory została otwarta. Na nowo ożyły stare spory, nieporozumienia nabrały po raz kolejny jakże realnych kształtów. Przez Facebook przetoczyła się mowa nienawiści. Ile to już razy czytaliśmy, słyszeliśmy, że decydując czy rzucić do siebie możemy w Cieszynie, a na lewym brzegu Olzy to mamy siedzieć cicho. Po co Muzeum Těšínska odsloniło pomnik słupa granicznego? Wie to chyba tylko Zbýšek Ondřeka, dyrektor placówki. Nie, nie możemy siedzieć cicho. Skoro więc kij w mrowisko został wbity, to kilka słów ode mnie.

Po wbiciu w cokół słupa granicznego historia zatoczyła koło. Wcale jednak nie tylko ta najstarsza. Gwoli wyjaśnienia więc. Zbliżały

się święta Bożego Narodzenia 2007, kiedy na moście Przyjaźni miało zamiarzenie w skutkach wydarzenie. Burmistrzowie Cieszyna – Bogdan Ficek oraz Czeskiego Cieszyna – Vít Slovák przepięliwali graniczny szlaban. – To wielka chwila. Następnym 1200 lat żyjemy w zgodzie i radości – mówił burmistrz Ficek, składając mieszkańcom z obu stron Olzy życzenia. Wielka feta na moście trwała ładnych kilka godzin. Różnie z tą zgodą było od czasu, kiedy Polska i Republika Czeska weszły wspólnie do strefy Schengen i kontrole na granicach zostały zniesione. Stawianie pomnika przypominającego bolesny rok 1920 bynajmniej nie jest wyciągnięciem ręki do zgody, kolejnym krokiem na drodze do jeszcze bardziej zacieśnionej współpracy, ale wręcz przeciwnie – to, co zostało sklejone, na nowo trzeba będzie poskładać do kupy. Ze wzajemnymi stosunkami nie jest jednak tak,

jak z klockami Lego, że każdy element pasuje do siebie idealnie. Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, jakbyśmy chcieli dopasować do Lego inny klocek. Nie pasuje? Naprawdę? A czy jest się czemu dziwić...

Jeszcze jedna data w tej historii. Podobnie jak na „pożegnaniu z granicą”, byłem również dwa miesiące później, w lutym 2008, w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. To wydarzenie dyrektor Muzeum Těšínska także powinien sobie odszukać w pamięci. Wtedy ówczesny wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk przekazał do Muzeum Śląska Cieszyńskiego metrowy fragment szlabanu i tablicę z mostu Przyjaźni. Polityk samorządowy powiedział wtedy: – Cieszę się, że ten „złamany” szlaban zostanie w muzeum jako

symbol czasów, w których Polska i Czechy były przedzielone. Nas nie będzie, ale on zostanie jako przestroga.

Wydało się, że pewna historia skończyła się w muzeum. Okazało się, że odżyła na nowo w muzeum po drugiej stronie Olzy.

Po 13 latach wyszło, że przestroga nie dość to oczywista, skoro Muzeum Těšínska zdecydowało się na inny krok. Historia zatoczyła więc koło w ciągu dekad. Kiedy wydawało się, że pamiątki po granicy są eksponowane wyłącznie w muzeach, od kilku dni można mieć wrażenie, że „wyszły” na ulicę. Muzeum Těšínska posklejało dawno przepięliwany szlaban. Dlatego wielu z nas cisnie się na usta pytanie: po co?

Polacy w Czechach krytycznie o upamiętnianiu granicy i podziału Cieszyna

O sprawie kontrowersyjnego pomnika napisała Polska Agencja Prasowa. W sobotę artykuł przedrukował w całości portal dzieje.pl. Przytaczamy go w całości.

W weekendowym wydaniu „Głosu”, gazety Polaków w Republice Czeskiej, skrytykowano odsłonięty we wtorek w Czeskim Cieszynie pomnik upamiętniający setną rocznicę jego powstania jako odrębnego miasta oraz wytyczenie granicy czesko-polskiej na Zaolziu.

Upamiętnienie jest krytykowane po obu stronach granicy – podkreśliła na łamach „Głosu” Beata Schönwald, autorka artykułu. Przytoczyła opinię wiceburmistrza Morawskiej Ostrawy i Przywozu (dzielnicy Ostrawy) Davida Witosza, który napisał w mediach społecznościowych: „Nie jestem wprawdzie estetą, zdecydowanie śmieję jednak twierdzić, że znak graniczny nie ma raczej nic wspólnego z symbolem pojednania”.

„Głos” cytuje także wypowiedź profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie Radosława Zenderowskiego:

„czeskie władze wykorzystały 100. rocznicę podziału miasta dla zamantamentowania sprawiedliwości tego niesprawiedliwego aktu”.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Mariusz Wałach uznał, że upamiętnienie stulecia powstania Czeskiego Cieszyna znakiem granicznym nie jest dobrym pomysłem. „Głos” przytacza jego opinię: „Słup graniczny nie jest i nawet być nie może symbolem zjednoczenia i pojednania. Zawsze będzie symbolem barier i podziałów”.

Wałach przypomniał w tym kontekście sytuację, jaka powstała, gdy z powodu epidemii koronawirusa przywrócono granicę między Cieszynem a Czeskim Cieszynem. Przeszła ona funkcjonować wraz z wejściem Polski i Czech do strefy Schengen. Gdy czasowo ją reaktywano, po obu stronach narzekano na ograniczenia i zabiegano o jak najszybsze otwarcie granicy oraz połączenie obu organizmów miejskich. Komentując formę upamiętnienia, powiedział: „Nie wiem, jak to określić. To jest jakiś chichot historii”.

„Głos” przytacza też opinię burmistrza Czeskiego Cieszyna Gabrieli Hřebačkové, która broni samej idei pomnika. (...)

Granicę dzielącą Śląsk Cieszyński wytyczono na mocy pozytywnych konferencji pokojowej w Paryżu z 28 lipca 1920 po trwającej tydzień wojnie polsko-czechosłowackiej, w której zginęło około 200 osób. Czeski minister spraw zagranicznych Edward Beneš wykorzystał sytuację Polski zaatakowanej przez bolszewików, by przymusił zgodę mocarstw na zacydowanie o podziale Śląska Cieszyńskiego bez przeprowadzenia obiecanego plebiscytu. Podział był korzystny dla Czechosłowacji, która pozyskała polskie tereny przyznane pod zarządem RP po wojnie z 1919, strefę



• Most na granicy polsko-czechosłowackiej na Olzie w Cieszynie. 1920–1938. Fot. NAC

zdemilitaryzowaną, a także miasteczka Trzyniec, Karwinę, Jablonków i lewobrzeżne dzielnice Cieszyna. Na obszarze tym mieszkało blisko 140 tys. Polaków.

W 1938 r. po przyłączeniu do III Rzeszy zamieszkałych przez Niemców części Czechosłowacji (na mocy układu z Monachium),

władze polskie postawiły Pradze swoje ultimatum i przejęły Zaolzie. W 1945 roku przywrócono została granica z 1920 r. Przeszła dzielnic region, gdy w grudniu 2007 r. Polska i Republika Czeska stały się pełnoprawnymi członkami układu z Schengen.

PAP/Dzieje.pl

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Czy już czas na stawianie słupów granicznych?

W roku 2007 burmistrzowie obydwu Cieszynów „złamali” szlaban graniczny łączący obydwa miasta. Trzydzieści lat później burmistrzynie tychże miast „wznoszą” słup graniczny.

Pamiętamy jeszcze wielkie uroczystości na moście Przyjaźni w 2007 roku. Transmitowane na żywo przez wiele telewizji, z tłumami obywateli i licznie przybyłymi gośćmi. Wtedy to władzarze obydwu miast przecięli piłą szlaban graniczny, co miało symbolizować nasze wspólne wejście do strefy Schengen. Tak długo oczekiwane zniesienie granicy stało się faktem.

W tym tygodniu burmistrzynie obu miast w o wiele skromniej-

szej oprawie odsłoniły pomnik na cześć wytyczonej przed stu laty granicy – słup graniczny. Pomnik wraz z inskrypcją na piedestale ma być, jak mniemam, według pomysłodawców tym najważniejszym symbolem powstania Czeskiego Cieszyna. Inicjatorzy wybrali atrybut, który jest dla wielu obywateli Śląska Cieszyńskiego symbolem nieszczęścia. Rozdzielenia rodzin, utraty biznesów, utrudnienia sąsiedzkich kontaktów i innych niedogodności. Słup jest także symbolem czasów, kiedy to granica była szczególnie zamknięta, zaorana i zabezpieczona drutem kolczastym, uniemożliwiającej kontakt rodzinom. Trzeba więc głośno na forum publicznym zadać pytanie, dlaczego właśnie

ten symbol wybrał inicjatorzy budowy pomnika?

Uważam, że można w inny sposób upamiętnić 100. rocznicę powstania Śląska Cieszyńskiego. Ministerstwo Kultury w roku 2004 doceniło niepowtarzalne walory urbanistyczne miasta ogłaszając śródmieście strefą zabytkową. A więc na przykład makietą centrum miasta, którą bardzo często możemy widzieć w gminach o walorach historycznych, byłaby tym odpowiednim przypomnieniem znaczącej rocznicy przed budynkiem muzeum. Makietę ze wskazaniem najważniejszych obiektów na tablicy interaktywnej spełniłaby także cel edukacyjny, podawałaby, które budynki w miastach są najważniejsze, kto i dla jakiego celu ich zbu-

dował... Czeski Cieszyn jest przecież jedynym miastem w Republice Czeskiej, które zostało wybudowane od podstaw w okresie międzywojennym.

I jeszcze jedna uwaga, muzeum ani miasto nie poinformowały obywateli o zamiarze wybudowania właśnie takiego pomnika. Uważam, że w tak ważnej sprawie warto było poinformować obywateli i przeprowadzić konsultacje społeczne. A szkoda, bo porównanie udziału obywateli w obydwu wydarzeniach pokazuje, które z tych wydarzeń było lepiej przygotowane, rozpropagowane a także wskazuje na znaczenie obu wydarzeń dla obywateli miasta.

Stanisław Folwarczny, radny Czeskiego Cieszyna

Poważne wątpliwości

Mam poważne wątpliwości, czy pomnik słupa granicznego przed budynkiem Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie będziemy traktować „wyłącznie jako przypomnienie fragmentu historii”. A co w wypadku, jeśli pod pomnikiem będą organizowane bardziej lub mniej antypolskie manifestacje? Co, jeśli podobne pomniki będą wznoszone w innych miastach i gminach czeskiego Śląska Cieszyńskiego? Jaka będzie strategia polskich organizacji, przede wszystkim Kongresu Polaków w Republice Czeskiej?

Tadeusz Toman

Trzeba trzymać rękę na pulsie

Trzyniec jest największym skupiskiem Polaków na Zaolziu. W ostatnim Spisie Powszechnym narodowość polską zadeklarowało ponad 5200 osób. Na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków, które ma się odbyć 3 października właśnie w tym mieście, trzynieccy Polacy będą mieli liczną delegację. Pięciu jej członków wybrano na czwartkowym Sejmiku Gminnym.

Beata Schönwald

Zwoływany zwykle raz na cztery lata przed Zgromadzeniem Ogólnym Sejmik Gminny jest idealnym miejscem na podsumowanie minionej kadencji, podczas którego wybiera się pełnomocnika gminnego na kolejny czteroletni okres oraz delegatów na ZO. W czwartek zostali nimi Tomasz Kostka, Dawid Szkanera, Wiesław Wania, Mariusz Zawadzki i Rafał Zawadzki. Funkcję pełnomocnika nadal będzie pełnił Wania, na jego zastępcę wybrano Szymekczek.

W czwartek w Domu PZKO w Trzyniecu-Tarasie zabrzmiały dwa podsumowania. To pierwsze przedstawił pełnomocnik gminny, członek miejskiego komitetu ds. mniejszości narodowych i radny miasta Trzyniec, Wiesław Wania. – Trzeba powiedzieć z pokorą, że nie wszystko poszło tak, jak zaplanowałem. Jest też jednak kilka pozytywnych spraw, które udało się zrealizować – przyznał. Do tych udanych zaliczył budowę sali gimnastycznej dla Polskiej Szkoły Podstawowej im. G. Przeczka, dokończenie remontu szkoły w Oldrzychowicach, zrealizowanie remontu przedszkola w Lesznej Dolnej oraz kilku innych projektów w pozostałych polskich szkołach i przedszkolach. Jak zaznaczył, nie udało się jednak pozytywnie zatłwić tylu spraw, gdyby w tych placówkach nie było dużo dzie-

ci. – Następne lata będą pod tym względem trudne. Liczba dzieci będzie prawdopodobnie spadać, a to z kolei może rodzić problemy z utrzymaniem małych placówek i pozyskiwaniem środków na ich remonty. Zadaniem przyszłej kadencji będzie więc trzymanie ręki na pulsie i w razie czego interweniowanie – podkreślił pełnomocnik. O tym, że w kwestiach narodowościowych nie zawsze jest w Trzyniecu idealnie, świadczyła prelekcja, którą trzy lata temu zorganizowano w szkole. Jej tematem były wielokulturowe tradycje ziemi cieszyńskiej, a wykładającą Józef Szkanerę.

Trzyosobowa delegacja miasta Trzyniec, która również wzięła udział w prelekcji, nie odebrała jej pozytywnie, ponieważ czego innego uczy się czeskie dzieci. W związku z tym prelekcji nie udało się zrealizować również w czeskich szkołach, a szkoda, bo była ciekawa – ubolewał Wania. Jako pełnomocnik gminny bacznie śledzący życie miejscowych polskich organizacji i stowarzyszeń, pochwalił natomiast dużą aktywność kół PZKO w Oldrzychowicach, Lesznej Dolnej, Gutach, Nieborach, Osówkach i Trzyniecu-Tarasie. Wspomniał o małym zaangażowaniu młodego i średniego pokolenia w działalność PZKO-wskiej, podkreślając tym samym znaczenie „Wizji 2035” oraz podejmowanych przez niektóre koła działań ukierunkowanych na dzieci i młodzież a wspieranych finansowo przez Fundusz Roz-



• Ze względu na obowiązujące restrykcje sanitarne uczestnicy Sejmiku Gminnego w Trzyniecu obradowali i głosowali w maseczkach. Fot. BEATA SCHÖNWALD

woju Zaolzia Kongresu Polaków. – Zbliżająca się kadencja będzie dla nas, Polaków, bardzo ważna, bo w przyszłym roku zostanie przeprowadzony Spis Powszechny – zakończył.

Drugie sprawozdanie, z działalności Kongresu Polaków, wygłosił prezes, Mariusz Wałach. Następnie nawiązał do tematu Spisu Powszechnego. – Jego wynik bardzo leży nam na sercu i już z góry mówię, że Kongres szykuje wielkie kampanie przedspisowe, podobne do tej sprzed 10 lat, której twarzą

była Ewa Farna. Chcę państwo zachęcić do agtacji na rzecz wpisywania polskiej narodowości i tylko polskiej. To bardzo ważne, bo już dzisiaj wiemy, że nikt nie ma obowiązku deklarowania swojej narodowości oraz że formularze spisowe przewidują również narodowości podwójne – zaznaczył, uczulając jednocześnie obecnych na fakt, że prawo czeskie w kwestiach dotyczących mniejszości narodowych opiera się właśnie o dane uzyskane z ostatniego Spisu Powszechnego.

Na trzynieckim sejmikowym forum zabrzmiała w czwartek również pochwała pod adresem mieszkającej w Trzyniecu posłanki, Pavli Golasowskiej. Mariusz Wałach i jego zastępca Tomasz Pustówka podkreślili jej zaangażowanie legislacyjne w sprawie przywrócenia możliwości udzielania ślubów cywilnych w języku polskim. – Zwykłe z naszych rozmów z politykami niewiele konkretnego wynika, a tu już teraz widzimy konkrety – zaznaczył Pustówka.

Pod dachem może znaleźć się każdy

Miał się odbyć 15 marca, udało się go jednak zorganizować dopiero w sierpniu. W niedzielę przedstawiciele polskiej mniejszości w Stonawie zbrali się w Domu PZKO na Sejmiku Gminnym przed Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Spotkanie poprzedzało zebranie sprawozdawcze MK PZKO.

– Bez fundamentu i ścian nie ma domu, bez PZKO nie ma polskości na Zaolziu – podkreślił obecny na sejmiku prezes Kongresu Polaków w RC, Mariusz Wałach. – A pod tym symbolicznym dachem, czyli Kongresem Polaków, może znaleźć się każdy, kto się czuje Polakiem. Bez względu na to, czy należy do jakiejś organizacji, czy nie. Każdy ma bowiem prawo do bycia reprezentowanym przez KP.

Spotkanie prowadził dotychczasowy pełnomocnik gminny KP, Wojciech Feber, pełniący równocześnie funkcję prezesa Kota PZKO. – Nie rozwiążemy większych problemów w naszej gminie, a samego

Kongresu nie trzeba raczej przedstawiać, bo z jego działaniem wszyscy są dobrze zaznajomieni dzięki łamom „Głosu”, który większość z nas prenumeruje – wyjaśniał. Nowym pełnomocnikiem gminnym w Stonawie po niedzielnym sejmiku został Bogdan Kokotek, który będzie też reprezentował gminę na Zgromadzeniu Ogólnym. Jego zastępcą będzie Helena Pękala. Z kolei stonawskie PZKO reprezentuje Wojciech Feber, a w funkcji rezerwowego Bohdan Prymus.

Oprócz standardowej prezentacji działalności Kongresu Polaków Mariusz Wałach zapowiedział uruchomienie Centrum Rozwoju Zaolzia. Nowa inicjatywa organizacji ma ruszyć 1 września i będzie się opierała na działalności trzech ośrodków: Promocji Kultury Polskiej, Promocji Zaolzia oraz Wspomagania Szkolnictwa. – Tutaj chodzi o promocję Zaolzia nie tyle nawet w Warszawie czy Pradze, ale paradoksalnie u sąsiada zza plotu, który o nas często nie wie nic – dodał prezes.

W dyskusji pojawił się temat działalności Ośrodka Dokumentacyjnego KP. – Kieruję specjalne podziękowania dla kierownika ośrodka Mariana Steffka. Jego ostatnia wystawa o polskim papieżu, która trafiła do kościoła w Stonawie, zasługuje na uznanie – mówiła Stefania Piszczyk. Wójt gminy Andrzej Feber podkreślił z kolei dobre warunki, w jakich znajduje się mniejszość polska w Czechach. – Mamy wszystko, czego potrzebujemy. Musimy tylko działać i pokazywać, że tutaj jesteśmy – apelował.

Inny apel, związany z przyszłorocznym Spisem Powszechnym, wystosował do uczestników spotkania Mariusz Wałach. – W formularzu zatwierdzonym przez władze czeskie, podawanie narodowości nie będzie obligatory-



• Bez fundamentu i ścian nie ma domu, bez PZKO nie ma polskości na Zaolziu – podkreślił obecny na Sejmiku Gminnym w Stonawie prezes Kongresu Polaków w RC, Mariusz Wałach. Fot. Szymon Brandys

we, możliwe będzie też wpisanie więcej niż jednej. Ważne jest, żebyśmy wpisywali jedną, polską! Wówczas będzie ona brana pod uwagę w statystykach. Nie zapomnijmy też o podaniu jako języka ojczystego, właśnie polskiego – wyjaśniał prezes KP, zapowia-

dając dużą akcję promocyjną tej organizacji przed spisem.

Tegoroczne Zgromadzenie Ogólnego Kongresu Polaków ma się odbyć 3 października w Domu Kultury „Trisina” w Trzyniecu. Będzie mu towarzyszyło spotkanie towarzyskie dla wszystkich delegatów. (szb)



Michael Morys-Twarowski

„W ostatnie dni starego roku powiewały nad Polonią w Czeskim Cieszynie na znak żatoby czarne chorągwie. Towarzystwo Rolnicze, w gmachu Polonii umieszczone, a z nim liczne inne korporacje polskie dały w ten sposób na jaw, że odszedł od nich na wieczny odpoczynek mąż około tychże towarzystw zasłużonych, śp. Andrzej Teper” – pisał w pierwszym numerze z 1936 roku „Nasz Lud”.

Wspomniany Andrzej Teper był najstarszym przedstawicielem rodu, którego losy na Śląsku Cieszyńskim można śledzić od XVII wieku. Nie wykluczam, że przejrzanie ksiąg gruntowych przechowywanych w archiwach w Cieszynie i Opawie pozwoli w przyszłości cofnąć dzieje Teperów do końca XVI wieku.

Z pojedynczych wypisków z ksiąg metrykalnych trudno odtworzyć genealogię tego rodu, ale widać, w których wioskach występowały najliczniej. Jedną z nich była Sibica, gdzie mieszkał Jan Teper (jako wdowiec ożenił się w 1662 roku), ojciec Andrzeja (ślub w 1659 roku) i Jerzego (pierwszy ślub w 1664, drugi w 1669 roku). Kolejną jest Grodziszcz, co wynika ze skrupulatnych poszukiwań Władysława Milerskiego. A trzecią będzie Żuków Dolny, gdzie w 1719 roku Adam „Töper” nabył grunt. Być może jego synem był Jerzy Teper z Żukowa Dolnego, syn Adama i Marii, który w 1763 roku ożenił się z Zuzanną Kantor.

Żona młodsza o 41 lat

Linia Teperów z Żukowa Dolnego była w XIX wieku dość liczna, a tamtejsi Teperowie reprezentują cały przekrój społeczeństwa wiejskiego na Śląsku Cieszyńskim – od biednych komorników wynajmujących „komorę” od bogatszych gospodarzy (stad określenie), przez chałupników posiadających chałupę i kawałek ziemi, aż po bogatych sędziaków.

Sporadycznie na łamach lokalnej prasy pojawia się Jerzy Teper (16 maja 1816-23 stycznia 1893), chałupnik z Żukowa Dolnego nr 71, prezbiter zboru ewangelickiego w Cieszynie. Prawdopodobnie był identyczny z Jerzym Teperem, który zbierał składki na cmentarz ewangelicki w Żukowie Dolnym. Żenił się dwukrotnie, po raz pierw-

szy z Zuzanną Supik, po raz drugi z Zuzanną Kubeczką. W chwili drugiego ślubu miał 64 lata, a jego wybranka... 23.

Najstynniejszy z Teperów

Na ślubie Zuzanny Kubeczki i Jerzego Tepera świadkiem był krewny pana młodego – Andrzej Teper. Najstynniejszy z całego rodu, doczekał się hasła w „Słowniku biograficznym ziemi cieszyńskiej” Józefa Golca i Stefania Bojdy. Chciałem opracować jego biogram dla „Polskiego słownika biograficznego”, najważniejszego tego typu wydawnictwa w Polsce, jednak postać Tepera nie znalazła uznania wśród redaktorów. Trzeba to powiedzieć jasno: jest to przejaw niezrozumienia dziejów dawnego Księstwa Cieszyńskiego, bo rolnik z Żukowa Dolnego pod wieloma względami przewyższał opisywanych w tym szacownym wydawnictwie podśledków czy innych urzędników szlacheckiej Rzeczypospolitej.

Andrzej Teper urodził się 23 maja 1855 roku w Żukowie Dolnym. Po ojcu odziedziczył grunt siedlacy pod numerem 8. Trudno znaleźć polskie stowarzyszenie na Śląsku Cieszyńskim, w którym by się nie udzielał. Najwięcej czasu zajmowała mu aktywność w Towarzystwie Rolniczym Księstwa Cieszyńskiego, gdzie przez długie lata był sekretarzem. We wspomnieniu pośmiertnym na łamach chałupników posiadających chałupę i kawałek ziemi, aż po bogatych sędziaków.

»...zadrżały mury prastare...«
Synem Andrzeja był Karol Teper (1887-1965), pastor w Będowicach. Władysław Zabawski w książce „Droga do Ziemi Obiecanej” opisał nabożeństwo, które odbyło się w tamtejszym kościele 14 grudnia 1919 roku. Był to czas, kiedy ważny się losy Śląska Cieszyńskiego, a jego mieszkańcy jeszcze ludzili się, że to od nich – a nie od dyplomatów z dalekich krajów – zależy, w którym państwie się znajdą. Książka Teper oświadczył zgromadzonym:

Działalność społeczna Tepera to nie tylko prace w stowarzyszeniach obejmujących całe Księstwo Cie-

Gloria Victis

1 sierpnia minęła 76. rocznica ca wybuchu powstania warszawskiego. W godzinę „W” polska stolica oddała hold powstańcom – zawyły syreny, zatrzymały się przechodnie, stanęły samochody. Na Wojskowych Powązkach prezydent RP Andrzej Duda złożył zaś wieńiec przed pomnikiem Gloria Victis.

Prezydent pojawił się również m.in. przy grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera”, dowódcy Okręgu Warszawskiego AK, a także przy symbolicznej mogile 11-letniego łącznika Wojtusia Zalewskiego,

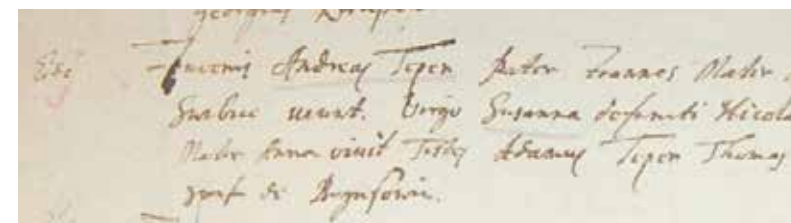
pseudonim „Orzeł Biały”. W tym roku na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odsłonięto groby pięciorga dzieci, które zginęły w powstaniu warszawskim. Dotychczas ich mogiły były opuszczone i zniszczone lub w ogóle nie istniały. W przypadku 11-letniego łącznika Wojtusia Zalewskiego postawiony nagrobek jest symboliczny, gdyż ciała chłopca nie udało się odnaleźć.

15 sierpnia 1944 r. „Orzeł Biały” wslawił się niezwykłą akcją, kiedy to wyprowadził cały oddział z okrążenia niemieckiego. Urato-



Skąd to nazwisko?

Teper jest spolszczoną wersją niemieckiego nazwiska Töpper, utworzonego od słowa garnacz (Töpfer).



• Metryka ślubu Andrzeja Tepera i Zuzanny „Chebek” z 1659 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie, Metryki ślubów, t. 2.

szyńskie. Dołożył swoją cegiełkę do urzędzenia cmentarza ewangelickiego w Żukowie Górnym. W 1916 roku, będąc starostą na weselu, zebrał od gości składkę na sierociniec w Ustroniu.

Zmarł 28 grudnia 1935 roku, a w ostatnią z dróg odprowadzały go tłumy. „Udział w uroczystości pogrzebowej był tak liczny, iż rzec można, że Żuków może jeszcze nie widział tak wspaniałej manifestacji pogrzebowej” – pisał „Nasz Lud” (1936 nr 1).

»...zadrżały mury prastare...«

W czasie kwereń w archiwach parafialnych po polskiej stronie

„Kto chce zachować język, jakim od samego początku kazano i modlono się w tym kościele, niech wstanie”. Według słów Zabawskiego, „zadrżały mury prastare w swoich posadach – oto lud, jak jeden mąż, wstaje”.

Inni Teperowie rzadziej pojawiają się w lokalnej prasie. Jerzy Teper młodszy w 1913 roku został wybrany członkiem wydziału gminnego Żukowa Dolnego. Anna Teper z domu Sztwiertnia zmarła przedwcześnie 18 stycznia 1914 roku w 26. roku życia. W październiku 1923 roku na cmentarzu ewangelickim w Żukowie Dolnym odsłonięto pomnik upamiętniający mieszkańca wsi, który zginął w czasie I wojny światowej. Byli wśród nich Jan Teper, nauczyciel, zmarły w Rosji w 24. roku życia, oraz Władysław Teper, syn rolnika, który w wieku lat 19 stracił życie we Włoszech.

Teperowie z prawego brzegu Olzy

W czasie kwereń w archiwach parafialnych po polskiej stronie

Skąd ten ród?

Etymologia nazwiska Teper wskazuje na niemieckie pochodzenie, ale nie sposób zgadnąć, kiedy pojawili się w Księstwie Cieszyńskim.

Gdzie doczytać?

- Władysław Milerski, „Wędrówki nazewnictwa”, „Zwrot” 1990, nr 9, s. 44 (tekst dostępny on-line w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
- Michael Morys-Twarowski, „Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918, Kraków 2018, t. 2” (tam biogram Jana Tepera z Kostkowic), 3 (tam biogram Andrzeja Tepera z Żukowa Dolnego)



• Andrzej Teper (1855-1935), rolnik z Żukowa Dolnego (Jan Kubisz, „Pamiętnik starego nauczyciela”, Cieszyń 1928).

Śląska Cieszyńskiego natknąłem się na Teperów w Krasnej koło Cieszyna i w Pruchnej. Z tej ostatniej miejscowości pochodził Jan Teper (1865-1940), syn Andrzeja i Joanny z domu Piksa. Był kupcem, mieszkał w Kostkowicach, gdzie wybrał go nawet wójtem.

Najpewniej byli spokrewnieni z lewobrzeżnymi Teperami, lecz ustalenie szczegółów, to już wyzwanie dla genealogów, którzy zechcą opracować dzieje tego rodu.



• Prezydent przy symbolicznej mogile Wojtusia Zalewskiego. Fot. Krzysztof Sitkowski/ARC Kancelarii Prezydenta RP



Gra, aby ludzie się bawili

Smutek i radość, powaga i śmiech – pracę zawodową Zbigniewa Glatza cechują kontrasty. Na etacie pracuje jako zarządcą cmentarza, po godzinach gra na balach, festynach, weselach – wszędzie tam, gdzie ludzie chcą się zabiwić i wyszaleć.

W dzieciństwie mój rozmówca uczęszczał do szkoły muzycznej na lekcje fortepianu. Lubił grać, ale niekoniecznie etudyi i inne uciążliwe ćwiczenia. Po skończeniu muzycznej edukacji przez dwa lata trzymał się z dala od instrumentu. – Może to był taki okres sprzeciwu – zastanawia się teraz.

W Średniej Szkole Przemysłowej w Karwinie w jego klasie było kilku chłopaków, którzy grali na różnych instrumentach – ktoś na gitarze, inny na bębnach, on na fortepianie. Na wieczorku maturalnym poprosili występującą tam kapelę, aby pozwoliła im zagrać jakiś utwór na profesjonalnym sprzęcie.

– Po tej naszej improwizacji podszedł do mnie szef kapeli i zaproponował, żebym grał z nimi, bo akurat odchodzi od nich organistka. Zgodziłem się, sam nie wiedząc, czego się podejmuję – śmieje się Zbigniew Glatz.

Kupił swój pierwszy keyboard – w „Tuzexie”, gdzie sprzedawano zachodnie towary. To była druga połowa lat 80. i w zwykłych sklepach nie było dobrej jakości japońskiego sprzętu. Kiedy pożegnał się z pierwszym zespołem, przez jakiś czas grał w kopalnianej kapeli i wreszcie w 1988 roku trafił do zespołu „Smolań”. – Kapela została założona już w 1972 roku. Dzisiaj nikt nie pamięta, skąd się wzięła taka nazwa. Może muzycy, którzy ją zakładali, mieli pecha – śmieje się pan Zbigniew.

W 2005 roku został kierownikiem kapeli i od tamtego czasu stanowi jego działalność gospodarczą. Zamówienia, umowy, rozliczenia finansowe i podatkowe – to wszystko należy do obowiązków Glatza. W czteroosobowym składzie jedną z solistek jest jego córka. Pan Zbigniew także jest solistą i gra na klawiszach.

„Smolań” występują na balach, weselach, uroczystościach, imprezach firmowych, latem na

festynach gminnych. Są popularni w powiecie karwińskim, Ostrawie, ostatnio pojawiły się zaproszenia do miejscowości w regionie opawskim. Często grywają na balu polskiej szkoły i balu PZKO w Karwinie, Suchoj Górze, na balu Polskiego Gimnazjum. Niektórzy organizatorzy zamawiają kapelę nawet z trzyletnim wyprzedzeniem. W karnawale „Smolań” mają pozamowane wszystkie piątki i soboty.

Kapela ma w repertuarze sporo polskich utworów, głównie popularne przeboje z lat 80. i 90. Glatz próbuje czasem wprowadzać nowe hity, ale przekonał się, że nie zawsze są dobrze przyjmowane. – Musimy grać muzykę, do której dobrze się tańczy, która wpada w ucho. Zdarzało się, że jakaś piosenka nas zachwycała, dodaliśmy ją do repertuaru, a do ludzi nie trafiała. Na balach grywamy także tańce standardowe i latynoamerykańskie, bardzo popularne są cza-czaa i jive – stwierdza kapelmistrz.

Przed kilku laty poszerzył działalność o zabezpieczenie akustyczne imprez. Nie obsługuje dużych koncertów, ale raczej mniejsze imprezy, przede wszystkim dla gminy Sucha Góra – „Spotkanie jubilatów”, obchody Dnia Kobiet, uroczystość wspomnieniową przy pomniku ofiar wojny. Współpracuje także z miastem Karwina, ostatnio obsługiwał galę wręczenia nagród miasta osobistościom kultury. Większą imprezą miejską był „Karwiński Talent”.

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1972 (kapela „Smolań”), 2005 (działalność gospodarcza)

Branża: muzyczna

Liczba pracowników: 4 (współpracownicy)

Kontakt:

tel. 608 802 916

e-mail: zbyhnev.glatz@volny.cz

www.smolani.cz

Zbigniew Glatz zajmuje się także obsługą akustyczną imprez klubowych, na których występują często niszowe, alternatywne lub dopiero zdobywające popularność zespoły. Przy-

znaje, że na takich imprezach nikt specjalnie nie zarabia – ani organizatorzy, ani wykonawcy, ani akustyk. Przyjmuje takie zlecenia, bo to lubi.

Koronawirus całkowicie zaskoczył zespół. Po raz ostatni zagrał na balu w pierwszy weekend marca, tydzień później mieli grać na następnym, ale ten już się nie odbył.

– Mieliśmy zlecenia do końca kwietnia. Co prawda karnawał oficjalnie się zakończył, ale w marcu i kwietniu odbywają się jeszcze bale



• Zbigniew Glatz Fot. ARC z Glatza

firmowe czy klubów sportowych, zwłaszcza w miastach – tłumaczy pan Zbigniew.

Teraz na nowo zaczynają grać na urodzinach, weselach. Zostali zaproszeni na sierpniową imprezę gminną do Śmiłowic, ale chyba do ostatniej chwili nie będzie wiadomo, czy ta się odbędzie.

– Pandemia mocno nami zachwiała, także finansowo – przyznaje Zbigniew Glatz. Ma nadzieję, że przyszłoroczny sezon balowy odbędzie się bez zakłóceń. (dc)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Nigdy nie wiadomo, co może się zdarzyć

EKUZ nie wszędzie się przyda

Koronawirus póki co nie odpuszcza. Sytuacja u nas i na świecie zmienia się dynamicznie z dnia na dzień, a nawet z godziny na godzinę. I co za tym idzie – zmienia się lista krajów, do których w miarę bezpiecznie można wyjechać na urlop czy wycieczkę. Obojętne, czy zdecydujemy się jeszcze tego lata na wypoczynek za granicą, czy też zadowolimy się krajowymi atrakcjami, warto – poza maseczkami, środkiem dezynfekującym, szczoneczką do zębów i kostiumem kąpielowym – pomyśleć o dobrej polisie ubezpieczeniowej. Przyda nam się nie tylko wtedy, gdy planujemy wypoczynek aktywny lub bardzo aktywny.

Nigdy przecież nie wiadomo, co może nas spotkać gdzieś na chorwackiej plaży. Ból zęba czy zwichnięta stopa w żaden sposób nie są przypisane do miejsca, w którym akurat spędzamy urlop. Dodatkowe ubezpieczenie przyda się też wtedy, gdy wybieramy się na wspinaczkę w czeskie góry lub gdy boimy się, że ktoś ukradnie nam bagaż.

akceptowana głównie w publicznych placówkach medycznych. W gabinetach prywatnych nie na wiele nam się przyda. Z usług publicznej służby zdrowia będziemy mogli korzystać na takich samych zasadach, jak miejscowi pacjenci. To, czy i ile będziemy ostatecznie musieli zapłacić za pomoc medyczną, zależy w znacznym stopniu od regulacji i dopłat obowiązujących w danym państwie. Nigdy nie pokryjemy z pomocą EKUZ na przykład kosztów związanych z transportem chorej lub rannej osoby do kraju czy kosztów usług asystenckich. Jak z tego wynika, wyjazd za granicę z samą tylko kartą bez dodatkowego ubezpieczenia turystycznego oznacza spore ryzyko i jest przejawem całkowitego braku wyobraźni.

Decyduje tzw. semafor

Nie trzeba się obawiać, że w tym roku, w związku z pandemią koronawirusa, ubezpieczalnie będą naliczać sobie jakiś specjalny dodatek covidowy. W ogromnej większości przypadków ubezpieczalnie kierują się tzw. semaforem ogłoszonym i aktualizowanym na bieżąco przez

Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W krajach „zielonych” i „pomarańczowych”, a więc całkowicie i w miarę bezpiecznych, wszystko odbywa się tak, jak gdyby koronawirusa w ogóle nie było. Polisę w większości ubezpieczalni wykupimy też, jadąc do państw „czerwonych”, jeżeli jedynym ubezpieczeniem musimy zapłacić za pomoc medyczną, zależy w znacznym stopniu od regulacji i dopłat obowiązujących w danym państwie. Nigdy nie pokryjemy z pomocą EKUZ na przykład kosztów związanych z transportem chorej lub rannej osoby do kraju czy kosztów usług asystenckich. Jak z tego wynika, wyjazd za granicę z samą tylko kartą bez dodatkowego ubezpieczenia turystycznego oznacza spore ryzyko i jest przejawem całkowitego braku wyobraźni.

Problemem może być także kwarantanna

Po prostu tegoroczne wakacje są inne aniżeli te sprzed roku czy dziesięć lat. Wprawdzie ceny ubezpieczenia dla osób podróżujących np. do Chorwacji są ciągle symboliczne i wahają się od 11 do 23 koron na dzień, mimo wszystko jednak warto

przed podjęciem ostatecznej urlopowej decyzji zastanowić się i bez pośpiechu rozważyć wszystkie „za” i „przeciw”. Czy naprawdę warto ryzykować i czy aby akurat ominą nas wszelkie przykre niespodzianki? Jedną sprawą to koszty leczenia, jeżeli będziemy mieć pecha i złapieśmy nieszczęsnego wirusa, inna to kłopot, jaki może stanowić ewentualna kwarantanna. Jeżeli za granicę zostaniemy objęci tzw. techniczną kwarantanną (musimy pozostać w izolacji, choć sami nie jesteśmy chorzy), ubezpieczalnie wprawdzie przedłużą zawartą z nami umowę, ale nie pokryją kosztów zakwaterowania i wyżywienia w hotelu lub innym miejscu odesobnienia. Teoretycznie powinny zadbać o to miejscowe urzędy, ale w praktyce może być różnie. Jeżeli sami zachorujemy w państwie „zielonym” lub „pomarańczowym”, w większości wypadków ubezpieczalnie pokryją koszty leczenia. Niektórzy automatycznie przedłużą klientowi okres obowiązywania umowy, inne trzeba o zaistniałej sytuacji zawiadomić telefonicznie, za pomocą aplikacji mobilnej lub e-mailem

Gwiazdy kolarstwa na wyciągnięcie ręki

W okrojonej wersji i z opóźnieniem rusza w najbliższą środę 77. Tour de Pologne – narodowy wyścig kolarski, który w przeszłości wypromował wielu świetnych zawodników, w tym znakomitego Słowaka, Petera Sagana. Z powodu epidemii koronawirusa organizatorzy zaplanowali tylko pięć etapów, emocje obiecują jednak przednie i w dodatku dla kibiców z Zaolzia dostownie na wyciągnięcie ręki.

Janusz Bittmar

Zmagania rozpoczną się jutro na Stadionie Śląskim w Chorzowie, meta Tour de Pologne ma w tym roku miejsce w Krakowie. – Wiadomo, że są nowe czasy i okoliczności, ale zrobimy wszystko, żeby nasz narodowy wyścig kolejny raz stał się wizytówką Polski. Chcemy stworzyć imprezę, na którą będą zwrócone oczy całego świata. Pokażemy, że można, że warto, a sport znowu da całemu światu piękny sygnał do działania – stwierdził Czesław Lang, dyrektor Tour de Pologne. Jutrzejszy pierwszy etap rozpocznie się chwilą ciszy poświęconą zmarłemu podczas poprzedniej edycji utalentowanemu kolarzowi Bjorgowi Lambrechtowi z ekipy Lotto-Soudal. – Nikt nie był w stanie przewidzieć, że w tym dziwnym sezonie kalendarz tak się ułoży, że będziemy mogli szczególnie upamiętnić Bjorga, rozpoczynając wyścig dokładnie w rocznicę jego śmierci – podkreślił Lang.

Jak informują organizatorzy Tour de Pologne, ekipa Lotto-Soudal przed tegoroczną edycją jest wyjątkowo zmotywowana. Polski wyścig będzie pierwszym poważnym sprawdzianem formy po ponad czteromiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią, ale drużyny chcą też zrobić wszystko, by poka-

zać się z możliwie najlepszej strony i w ten sposób uczcić pamięć zmarłego kolegi. Ambicje zespołu ocenił polski kolarz Lotto-Soudal, Tomasz Marczyński.

– Przyjeżdżamy z bardzo mocnym składem i wszyscy jesteśmy mocno zdeterminowani, żeby walczyć o najwyższe cele. Pamięć o Bjorgu dodatkowo nas motywuje. Będziemy walczyć o etapy, będziemy walczyć o poszczególne klasyfikacje, być może nawet o wygranie całego wyścigu przez Tima Wellensa – stwierdził Marczyński, przypominając, że doświadczony Belg już raz wygrał w kapitalnym stylu Tour de Pologne w 2016 roku. – Bjorg jest z nami cały czas. Jego imię towarzyszy nam w autokarze i na trasie każdego wyścigu. Ja sam mam wytatuowany na nadgarstku jego numer startowy z Tour de Pologne. Ciągłe na niego patrzę i na pewno nigdy o nim nie zapomnę – podkreślił polski kolarz.

Na starcie 77. Tour de Pologne stanie jutro 22 ekip kolarskich. Do wczorajszego zamknięcia numeru na liście startowej poszczególnych zespołów mogło dojść jeszcze do zmian podyktowanych aktualną sytuacją epidemiczną na Śląsku. Jedno jest jednak pewne: kibice mogą trzymać kciuki za wielu polskich zawodników. W barwach Bora Hansgrohe powinien wystartować m.in. Rafał Majka – świetny „góral” i jeden z gwiazdorów tegorocznego



• Dyrektor wyścigu, Czesław Lang, zazwyczaj obserwuje zmagania kolarzy z samochodu. Fot. oficjalna strona Tour de Pologne

Tour de Pologne. Duże oczekiwania związane są m.in. ze startem reprezentacji Polski. W jej składzie nie zabrakło m.in. Piotra Brożyna, powracającego do wyścigów po poważnej kontuzji.

– W ubiegłym roku odbudowywałem się po tym fatalnym wypadku. Krciełem się w różnych wyścigach w okolicach „dziesiątki”. W tym

roku jest już znacznie lepiej i mam nadzieję, że również w Tour de Pologne potwierdzę możliwości, jakie we mnie drzemiają. Dla mnie to bardzo dobra promocja. Pewnie wiele ekip zacznie mi się teraz bacniej przyglądać. Taką przynajmniej mam nadzieję. Teraz trzeba potwierdzić dobrą dyspozycję w kolejnych wyścigach i wówczas może nadarzy

się okazja podpisania fajnego kontraktu – powiedział w rozmowie z polskimi dziennikarzami Brożyna. – Najważniejsze, że czuję się mocny w górach. Zresztą przed tym sezonem wiele trenowałem w Górach Świętokrzyskich, gdzie mieszkam. Mam nadzieję, że będzie tylko lepiej. Chciałbym sprawić wiele przyjemności polskim kibicom. ◀

TRASA 77 TOUR DE POLOGNE



I ETAP (5. 8.): Chorzów – Katowice (195,8 km)

II ETAP (6. 8.): Opole – Zabrze (151,5 km)

III ETAP (7. 8.): Wadowice – Bielsko-Biała (203,1 km)

IV ETAP (8. 8.): Bukowina Resort – Bukowina Tatrzańska (152,9 km)

V ETAP (9. 8.): Zakopane – Kraków (188 km)
Zdjęcia: Lang Team

Piłkarze Banika ostro trenują

Wcześniej od niektórych innych zespołów Fortuna Ligi wznowili przedsezonowe zajęcia piłkarze Banika Ostrawa. Podopieczni trenera Luboša Kozla wrócili z krótkiego obozu przygotowawczego na Słowacji w dobrych humorach. Dopisała pogoda, rywale w sparingach, niemniej wyniki uzyskane w meczach z Nitrou i Złotymi Morawcami pozostawiają wiele do życzenia. Do trzech razy sztuka? O tym przekonamy się jutro w spotkaniu z Trzyńcem. W czwartek piłkarze rozpoczynają zgrupowanie w Austrii.

Janusz Bittmar

Wprawdzie Fortuna Liga zakończyła się kilka dni temu, ale piłkarze Banika znajdują się oficjalnie na etapie przygotowań, że wszystkimi płynącymi z tego faktu konsekwencjami. – Szlifujemy różne warianty gry, różne schematy, zdając sobie sprawę z tego, że czasu na przetestowanie wszystkiego pozostało niewiele – stwierdził Luboš Kozel. Szkoleniowiec Banika dokładnie przeanalizował w weekend dwa mecze sparingowe zaliczone na Słowacji. Na pierwszy ogień ostra-wianie zremisowali 1:1 z Nitrou, a tuż przed powrotem do Czech przegrali 2:3 ze Złotymi Morawcami. W przegranym spotkaniu piłkarze Luboša Kozla zdobyli wprawdzie cztery bramki – dwie jednak wpakowali sobie do własnej siatki.

– Błędy w defensywie zawazyły na losach pierwszej połowy sparingu ze Złotymi Morawcami. Rumieńców nabrała nasza gra po przerwie, ale zamiast kontaktowej bramki na 1:2 piłkarze strzelili sobie drugiego samobója – skomen-



• Piłkarze Banika Ostrawa wypatrują już startu nowego sezonu. Na treningu głową odbija piłkę Rudolf Reiter. Fot. fcbankostrava

tował nieudane spotkanie trener Banika. – Tempo tego meczu było jednak wyższe, niż w pierwszym sparingu. Chciałbym też pochwalił chłopaków za determinację w drugiej połowie, bo prawie udało im się wyjść z impasu i odrobić trzybramkową stratę – dodał Kozel.

W meczach kontrolnych szansę otrzymali wszyscy piłkarze – łącznie z zawodnikami znajdującymi się na krawędzi „A” i „B”

drużyny. Na prawej flance obrony cały mecz z Nitrou zaliczył 27-letni Jan Juroška, pozyskany do Banika ze Slovácka.

– Zrobię wszystko, żeby się przebić do pierwszego składu. Zresztą wróciłem w znajome strony, bo w Baniku stawiałem swoje pierwsze piłkarskie kroki w kategoriach młodzieżowych – zaznaczył Juroška, który z Banikiem podpisał kontrakt

już na przełomie roku, ale z opcją półrocznych gościnnych występów w drużynie Slovácka. Banik, który w zakończonym przedsezonowym sezonie 2019/2020 nie zdołał przebić się do europejskich pucharów, będzie zamek z młodszych kłocków. Coraz więcej okazji w meczach powinni otrzymywać tacy piłkarze, jak Jakub Drozd (17 lat), Filip Kaloč (20) czy David Buchta (21). Duże oczekiwania związane są też z

AKTUALNA KADRA BANIKA OSTRAWA

Bramkarze: Viktor Budínský, Lumír Číž, Jan Laštůvka, Radovan Murin
Obroncy: Oleksander Azackij, Martin Fillo, Jiří Fleišman, Denis Granečný, Jan Juroška, Jakub Pokorný, Patrizio Stronati, Jaroslav Svovil

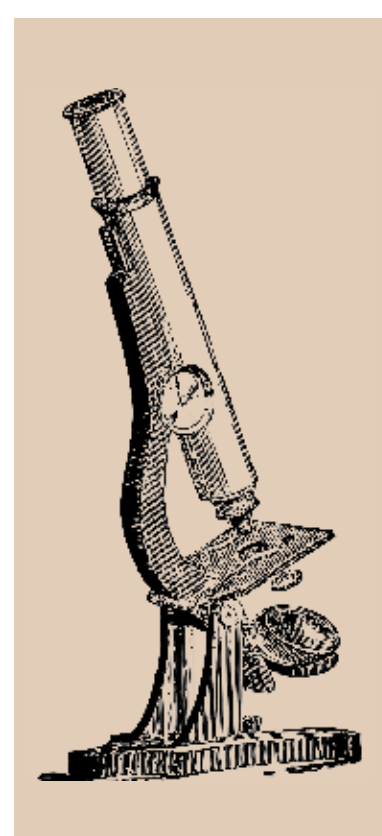
Pomocnicy: David Buchta, Dyan Carlóse de Azevedo, Jakub Drozd, Daniel Holzer, Ondřej Chvėja; Adam Jánoš, Milan Jirásek, Filip Kaloč, Milan Lalkovič, Roman Potočný, Rudolf Reiter

Napastnicy: Nemanja Kuzmanović, Tomáš Smola, Ondřej Šašinka, Muhamed Tijani, Tomáš Zajíc

Trener: Luboš Kozel

24-letnim napastnikiem Tomášem Zajícem, który – podobnie jak Juroška – wiosenny sezon spędził jeszcze w barwach Slovácka. W klimacie odmładzania zespołu wpisują się też pertrakcje, które wódcze Banika prowadzą z klubem MFK Karvina w sprawie pozyskania 21-letniego napastnika Ondřeja Lingra. ◀

RETROSKOP



Wioślarstwo to jedyny sport, w którym wygrywając oglądamy plecy przeciwników. Dla Ryszarda Kubiaka, ubiegłotygodniowego bohatera 18. pytania w naszej retro-rubryce, takie widoki były chlebem powszednim. Brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Moskwie należał do najlepszych sterników w historii wioślarstwa, zaś Wy, drodzy czytelnicy, należycie do prawdziwych znawców sportu. Ponownie bowiem wszystkie odpowiedzi, jakie napłynęły do mojej skrzynki pocztowej, były wyłącznie poprawne.

Przed nami 19. odsłona „Retroskopu”, w której wyszperalem dla Was archiwalne zdjęcie z boiska piłkarskiego. Pomimo aktualnego wzrostu zachorowań na koronawirusa kibice futbolu szykują się do definitywnego rozstrzygnięcia łamigłówki zwanej Liga Mistrzów. A to świetna okazja, żeby przypomnieć sobie słynne postaci Champions League z przeszłości.

PYTANIE NR 19

W Grecji, gdzie urósł do rangi legendy, piłkarskie koszulki z jego nazwiskiem w latach 90. ubiegłego wieku sprzedawały się jak ciepłe bułeczki (i sprzedają się do dziś). Był gwiazdą Panathinaikosu Ateny i niespełnionym bohaterem polskiej reprezentacji, z którą nigdy nie sięgnął po wielki sukces. Do greckiej ligi trafił z Ruchu Chorzów, z którym w 1989 roku zdobył sensacyjne mistrzostwo Polski, a na deser sięgnął też po koronę króla strzelców ekstraklasy. W tamtych czasach oferta ze strony zagranicznego klubu była na wagę złota, tym bardziej, kiedy chodziło o utytułowanego Panathinaikosu Ateny.

W Grecji, stajnącej z pozytywnej energii i pozytywnie nastawionych do życia mieszkańców, nasz bohater szybko się zaaklimatyzował. W zielono-białych barwach Konicyzki strzałab młotów bramkę, ale najważniejszą zdobył 3 kwietnia 1996 roku w półfinale Ligi Mistrzów – zapewniając greckiemu zespo-



Fot. ARC

lowi wygraną 1:0 nad Ajaksem Amsterdam. Koniczynki wprawdzie strzelił tyłu goli, ilu się spodziewało – stwierdził napastnik w wywiadzie dla „World Soccer”. Nic dodać, nic ująć. Dla mnie jednak pozostał jednym z najlepszych napastników w historii polskiego futbolu. O kogo chodzi? Mam wrażenie, że tym razem trafiłem z bardzo łatwym pytaniem...

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)

W SKRÓCIE

STALOWNICY DZIŚ Z PRZEROWEM. Rusza hokejowy turniej Generali Cup. Stalownicy Trzynieć dziś o godz. 17.00 zmierzą się w Werk Arenie z Przerowem, pojutrze zagrają na tafli regionalnego rywala – Witkovic (17.30). Mecze odbędą się w odpowiednim reżimie sanitarnym minimalizującym ryzyko zakażenia koronawirusem. Dla ekstraklasy i pierwszoligowych drużyn turniej Generali Cup stanowi sprawdzian formy przed wrześniowym startem rozgrywek. Stalownicy oprócz Przerowa i Witkovic w swojej grupie trafią też na Zlin – pierwszy mecz z tym rywalem zaplanowano na 11 sierpnia w Werk Arenie.

DOBRA FORMA PIĘKARZY BOGUMINA. Do nowego sezonu przygotowują się również piłkarze na niższych szczeblach rozgrywek. Czwartoligowy FK Bospor Bogumina w letnich meczach kontrolnych nie obniża lotów. W sprawdzianie generalnym przed startem Dywizji F (9 sierpnia) podopieczni trenera Martina Špički pokonali 3:1 Stonawę, wcześniej rozbił też Bilowé 4:2. W pierwszej kolejce Dywizji F bogumińscy zmierzają się w najbliższą niedzielę na wyjeździe z rezerwami Karwiny, u siebie zagrają 16 sierpnia – podejmując Bruntal. O przedsezonowych planach naszych dywizyjnych drużyn szerzej w piątkowym numerze.

TRIUMF KONRADA BUKOWIEC-KIEGO W OLSZTYNIE. Konrad Bukowiecki wygrał konkurs w pchnięciu kulą na mityngu w Olsztynie. Wicemistrz Europy w ostatniej próbie uzyskał 20,51 m. Drugie miejsce w Olsztynie zdobył Sebastian Łyszko (19,31). Lekkoatletyczny sezon z powodu epidemii koronawirusa rozkręca się bardzo powoli. Pierwsze mityngi w ramach prestiżowej Ligi Diamentowej zaplanowano dopiero na połowę sierpnia. Do wrześniowego kalendarza przesunięto z kolei tradycyjny mityng Złote Kolce w Ostrawie. (jb)

INFORMATOR

Śladami ofiar

Było ich 36, najmłodszy miał szesnaście, najstarszy prawie sześćdziesiąt lat. W miejscach ich mordu stoją dziś kamienne stele z nazwiskami. W Żywocicach, w wiosce, która swoją nazwę przypomnia żył, przed 76 laty wydarzyła się straszliwa tragedia – niemieccy żołnierze w odwecie za atak partyzantów na gestapowców rozstrzelali 36 mężczyzn.

Jak corocznie dla upamiętnienia tego straszego mordu kolarze wyruszają do miejsc, gdzie znajdują się kamienne stele. Rajd rowerowy zaplanowano dokładnie w rocznicę tragedii żywockiej w czwartek 6 sierpnia 2020 r. Zbiórka o godz. 16.00 – niemieccy żołnierze w odwecie za atak partyzantów na gestapowców rozstrzelali 36 mężczyzn.

– Hawierzów, odjazd 15.40 z Czeskiego Cieszyna. Po godz. 18.00 kolarze spotkają się w Żywocicach przy pomniku. – Społeczeństwa, w których zamiera pamięć, umierają. Dlatego zachęcam wygoda do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Pamiętajmy! – apeluje organizator rajdu, Władysław Kristen. (szb)

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: K2 własni cestou (4, godz. 17.30); Meki (4, godz. 20.00); PAW Patrol (5, godz. 10.00); V sity: Za školou (5, godz. 17.30); The Wretched (5, godz. 20.00); Ava (6, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Meki (4, godz. 17.30); V sity 18+ (4, godz. 20.00); Proxima (5, godz. 19.00); 3Bobule (6, godz. 17.30); Ava (6, godz. 20.00); Scooby Dool (6, godz. 21.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Panda i banda (4, godz. 21.00); Meki (5, godz. 21.00); Trolle 2 (6, godz. 21.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Proxima (6, godz. 18.00); **CIESZYŃ – Piast:** Napród (4-6, godz. 16.00); Zawód: Kobieciaz (4, 5, godz. 18.15); Nieobczalny (4, 5, godz. 20.15; 6, godz. 18.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE: po-pt, godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz, godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 11. 8. o godz. 15.00. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 5. 8. na spacer przez trzy wsie: Milikowy, Nawsie, Gródek na czterokilometrowej trasie. Spacer rozpoczniemy w Milikowie-Sośnie, a zakończymy nad Olzą w Bełku. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 8.20, w Bystrzycy przesiadka do autobusu w kierunku Koszarzyšk i Milikowa o godz. 8.59. Wycieczkę przygo-

tował i prowadził Paweł Widenka, tel. 605 185 462. **▲ zaprasza 8. 8. na wycieczkę** rodzinną Ligołka Kameralna – Praszynka – Ligołka Kameralna. Odjazd pociągu z Karwiny o godz. 8.01, z Hawierzowa o godz. 7.46. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 8.43 do Gnojnika, przesiadka do autobusu do Li-gołki o godz. 9.09. Trasa o długości 13 km. Wycieczkę prowadzi Anna Siekelowa, tel. 605 845 815. **▲ zaprasza 11. 8. na wycieczkę** do Krnova. Zwiedzimy Bazylikę Panny Marii Bolesnej na wzgórzu cwiilińskim i historyczne centrum Krnova. Długość trasy ok. 7 km, przew. 135 m. Dojazd: z Cz. Cieszyna do Ostrawy-Swinowa pociągami o godz. 6.45 przez Hawierzów albo o godz. 6.38 przez Karwinę. Odjazd z Ostrawy-Swinowa o godz. 8.00 z peronu nr 1 (opawskiego) w kierunku Olomuřca, do stacji Krnov-Cvilin. Powrót z tego samego dworca o godz. 15.10. Wycieczkę przygotował i poprowadził Alfred Lotter, kom. 605 587 986.

po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15:** wystawa pt. „Historia Śląska Cieszyńskiego”. Czynnna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 31. 8. wystawa pt. „Waleśi na Śląsku Cieszyńskim”. Czynnna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyńi, ul. Polna 964:** do 23. 9. wystawa pt. „Lidice”. Czynnna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DOM KULTURY „Trisia”, nám. Svobody 526:** do 1. 9. wystawa Jana Bocka pt. „Trzepoczące się skrzydła motyla”. Czynnna: wt-pt: w godz. 10.00-17.00; so i nie: w godz. 14.00-17.00. **▲ zaprasza 6. 8. o godz. 17.00** na finał wystawy międzynarodowej pt. „Distance – dystans – distancia”. **MUZEUUM HUTY TRZYŃCIEKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, GALERIA Werk, Frydecká 387:** do 8. 11. wystawa pt. „Strefa Czarnobylu – 30 lat po”. Czynnna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW I plotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m² z farbą. Balicki, 732 383 700. GŁ-189

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 21. 11. wystawy pt. „Jan Górnaiak, właściciel cegielni i filantrop” i „Alfred Farny, pedagog i przyrodnik”. Czynnne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8, Karwinia-Frysztat:** stała ekspozycja pt. „Migawki z historii Karwiny”. Czynnna:

CO ZA OLZĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 21. 11. wystawa pt. „rozMYwani# Literatura polska na Zaolziu 1920-2020”. Czynnna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00; so: w godz. 9.00-15.00. **MUZEUUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, SALA WYSTAW CZASOWYCH, ul. Regera 6, Cieszyn:** do 30. 9. wystawa pt. „Ukryte na dawnej fotografii. Życie codzienne w Cieszynie końca XIX w. do lat 30. XX w.” Czynnna: wtorek, czwartek, sobota, niedziela – wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00; środa, piątek – wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00.

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glos.live



Głos jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Głos należy do Stowarzyszenia Dziennikarzy i Etnicznych Europy MIDAS. Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575. Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 - Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live - Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live - Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live - Witold Kozdoń, kozdon@glos.live - Szymon Brandys, brandys@glos.live - Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowskiglos.live - Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beataschonwald@glos.live - Projekt makiet: Jacek Utko - Telefony: sekretariat@centrala558731766, e-mail: info@glos.live - Pismo wychodzi we wtorki i piątki. Dostawę przeniernatorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaboprstic@post.cz - Reklamacje: tel. 800 300 302 - Kolportaż: PMS, a.s. - Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovine 876, 720 00 Ostrava-Hrabová - Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania - Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

Zagłosuj na Open Air Museum

Do końca sierpnia trwa konkurs na Najlepszą Przeszłość Publiczną Województwa Śląskiego. Tym razem w konkursowe szranki stanął m.in. projekt „Open Air Museum. Cieszyn. Český Těšín”. Głosowanie polega na przyznaniu punktów trzem ulubionym realizacjom. Ta, która uzyska największą liczbę głosów, zdobędzie także nagrodę. Do tegorocznej, 21. edycji konkursu zgłoszono 42 realizacje, zlokalizowane w 30 gminach województwa. Wśród nich znalazł się „Open Air Museum. Cieszyn. Český Těšín”. Jego celem było stworzenie produktu turystycznego opartego na fenomenie podzielonego miasta. Muzeum jest zlokalizowane na granicy dwóch państw i stara się przybli-

żyć zwiedzającym historię Cieszyna i Czeskiego Cieszyna z różnych punktów widzenia. Dzięki swojej dostępności i wyjątkowemu położeniu cieszy się zainteresowaniem zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów. Wizyta w „muzeum” rozpoczyna się po polskiej stronie granicy przy Halli Widoviskowo-Sportovej, a następnie prowadzi Aleją Piastowską w górę Olzy aż do mostu Przyjaźni. Tam trasa przecina linię graniczną i biegnie po czechkiej stronie w kierunku Czytelni i Kawiarni Avion, gdzie skręca w prawo i ciągnie się w dół rzeki. Teraz cieszyńscy samorządowcy zachęcają do głosowania na nadzirański projekt! Można to zrobić na stronie: www.npp.slaskie.pl/vote/np-c-2020. (wik)

Znajdź nas na YouTube **WOLNE MIEJSCA PRACY** Gmina Sucha Górna zatrudni REFERENTA DS. INWESTYCYJNYCH Z wykształceniem Bc/Ing kierunek budowlany Czas nieokreślony Chętni powinni się kierować ogłoszeniem publicznym nr 67/2020 na www.hornisuca.cz Info: tel. 596 420 171 GŁ-423

Znajdź nas na Facebooku

ŻYCZENIA

Dnia 6 sierpnia 2020 obchodzi 91. urodziny **pani HELENA DUDEK** z Mostów koło Czeskiego Cieszyna Mamo, Babciu, Prababcu – życzymy Ci zdrowia i radości na dalsze lata oraz nieograniczonej opieki Boskiej i błogosławienstwa Bożego. Dziękujemy Ci za Twe łaskawe serce i zawsze otwarte drzwi do Twojego domu. Najbliżsi. AD-016

WSPOMNIENIA

Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni. Dnia 3 sierpnia 2020 minęła 4. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babcji i Prababcji **śp. OLGIE BUŁAWOWEJ** z Suchej Górnej zaś 28 kwietnia 2020 minęło 12 lat od zgonu Jej Męża **śp. ERWINA** Z miłością i szacunkiem wspominają syn, córka z rodziną oraz najbliżsi. GŁ-426

Los zabiera nam bliskich, ale nie zabiera nam wspomnień i miłości. Dnia 6 sierpnia upłynie już 5 lat od chwili, gdy uciuchło serce naszego Ukochanego **śp. Doc. inż. KAROLA KLIMKA, CSc.MBA** z Milikowa Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GŁ-411

Jak dobrze, że byłeś i trwasz nadal w naszych sercach... Dnia 4 sierpnia mija 24 lat, kiedy na zawsze opuścił nas **śp. JAN SUSZKA** Z szacunkiem i miłością wspominają żona Wanda, syn Grzegorz i córka Jadwiga z rodzinami. GŁ-425

Ludzie żyją tak długo, jak długo inni pielęgnują pamięć o nich myśląc i Kochając. W środę, 5 sierpnia, minie 28. rocznica śmierci naszej Kochanej **śp. ILONY SZAROWSKIEJ** z Orłowej Z żalem, miłością i szacunkiem wspominają mąż Władysław i córka Alexandra. GŁ-412

NEKROLOGI

Rozłzka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją... Z głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 sierpnia 2020 w wieku 65 lat na zawsze nas opuścił nasz Kochany **śp. ADOLF JAKUBEK** zamieszkały w Trzyczcu-Sośnie Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 5 sierpnia 2020 o godzinie 14.00 z kościoła ewangelickiego w Trzyczcu. W smutku pogrążona rodzina. GŁ-427

Daremne żale – próżny trud, beznędne złorzeczenia! Przeżytych kształów Żaden cud nie wróci Do istnienia. W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 30 lipca 2020 zmarła w wieku 93 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia **śp. IRENA GAŁUSZKOWA** z Karwiny-Frysztatu Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 5 sierpnia 2020 o godzinie 14.30 z kościoła Podwyższenia Krzyża św. w Karwinie-Frysztacie, po którym nastąpi odprowadzenie na nowy cmentarz w Karwinie-Raju. W smutku pogrążona rodzina. RK-059

Serdeczne podziękowania krewnym i wszystkim znajomym za udział w pogrzebie, wyrazy współczucia i kwiaty dla **śp. VILÉMA LAZARA** również pani pastor A. Bystrzyckiej za przeprowadzenie uroczystości pogrzebowej oraz całemu oddziałowi kardiologii w szpitalu na Podleśiu za opiekę podczas choroby. Zasmućona rodzina. GŁ-429

PROGRAM TV

WTOREK 4 SIERPNI
TVC 1 5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 10.35 Ratownicy (s.) 11.30 13. komnata Kristiana Kodeta 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Atuty Mirosława Donutla 14.20 Pr. rozrywkowy 15.15 Downton Abbey (s.) 16.10 Napisala: Morderstwo (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 Opowiadania filmowe 22.30 Wzłb albo przewóz (s.) 23.45 Zawodowcy (s.) 0.40 AZ kwiz.
TVC 2 5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Pingwiny 10.20 Najbardziej niesamowite mosty na świecie 11.15 Wybrani 12.40 Ilustrowane felitony Ludvika Vaculika 12.50 Hitler: Pokonany 13.40 Gladiator 14.35 Życie ssaków 15.25 Przygody w nieznanne 16.15 Południowe Indie 17.10 Jeden dzień w Hiszpanii 18.45 Wieczorynka 18.55 Miejsce zamieszkania wieś 19.15 Emocje i my 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Śliwka (teatr) 21.45 M.R. Štefánik: Życie legendy 23.05 Apokalipsa: II wojna światowa 0.00 Opowieść podręcznej (s.).

10.15 Przygody w nieznanne 11.05 Kraby (film anim.) 11.20 10 cudownych broni 12.05 Apokalipsa: II wojna światowa 12.55 Ta nasza kapela 13.25 Ilustrowane felitony Ludvika Vaculika 13.35 Matka ocean 14.30 Geografia świata 14.50 Trzy miasta, które zmieniły świat: Amsterdam, Londyn, Nowy Jork 15.45 Komunikacja z delfinami 16.35 Czechy a klimat 17.10 Super-zdolności niedźwiedzi 18.00 Kamera w podróży 18.45 Wieczorynka 18.55 Miejsce zamieszkania wieś 19.15 Życie bez owijania w ba-weinę 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Miasteczko Wilson (film) 22.00 Jutro będziemy szczęśliwi (film) 23.55 Gomorra (s.) 0.50 Niemilnące głosy Beslanu.

Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zmieniły się żonami 21.40 Policja kryminalna Anděl (s.) 23.00 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.55 Dr House (s.) 0.55 Dowody zbrodni (s.). **PRIMA** 6.10 Rodzina piratów (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.20 M.A.S.H. (s.) 10.25 Cienie przeszłości (film) 12.30 Strażnik Teksasu (s.) 13.30 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Policja Hamburg (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Wiadomości kryminalne 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Hobbit: Niezwykła podróż (film) 23.50 Tak jest, szefie! 0.55 Agenci NCIS (s.).

WTOREK 4 SIERPNI

CZWARTEK 6 SIERPNI
TVC 1 5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 10.35 Velké sedlo (s.) 11.30 13. komnata Ivana Palúcha 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Rozwód (film) 13.45 Trzech ojców (film) 15.10 Downton Abbey (s.) 16.05 Napisala: Morderstwo (s.) 16.55 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 Opowiadania filmowe 22.10 Na wodzie (s.) 23.05 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 23.50 Kryminolog (s.) 0.50 AZ kwiz.
TVC 2 5.59 Dzień dobry 8.30 Planeta Ziemia 9.20 Południowe Indie 10.15 Super-zdolności niedźwiedzi 11.05 Gladiator 12.00 Życie Františka Šťastného 12.15 Ilustrowane felitony Ludvika Vaculika 12.25 Strawa dla duszy & ciała 12.50 Ostatni łowcy w Namibii 13.45 Kanał Sueski 14.40 Wyjątkowe projekty 15.30 Najbardziej niesamowite mosty na świecie 16.25 General Patton 17.10 Hiroshima – początki atomowego wieku 17.55 Spotkanie z jeżem 18.45 Wieczorynka 18.55 Niesamowite zjawiska 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cimrman a muzyka (teatr) 21.40 Algieria 23.15 Lotnicze katastrofy 0.00 Most nad Sundem (s.).

WTOREK 4 SIERPNI

POLECAMY

• Jeden dzień w Hiszpanii Wtorek 4 sierpnia, godz. 17.10, TVC 2



• Pamiętnik szalonej matki Środa 5 sierpnia, godz. 21.30, TVC 1



• Hiroshima – początki atomowego wieku Czwartek 6 sierpnia, godz. 17.10, TVC 2

ŚRODA 5 SIERPNI

TVC 1 5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Downton Abbey (s.) 10.40 Deska 11.05 Opowiadaj (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Wszystko, co lubię 13.50 Wszystko-party 14.25 Pr. rozrywkowy 15.25 Napisala: Morderstwo (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Żandarmskie humoreski (s.) 21.30 Pamiętnik szalonej matki (film) 23.00 Herbert w ringu (film) 23.50 Śladami gwiazd 0.20 AZ kwiz.
TVC 2 5.59 Dzień dobry 8.30 Piękne amerykańskie miasta 9.25 Życie ssaków

NOVA 5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Comeback (s.) 9.45 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok z krokiem (s.) 12.45 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Comeback (s.) 19.30

NOVA 5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Comeback (s.) 9.45 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok z krokiem (s.) 12.45 Przechodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Comeback (s.) 19.30

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASZE KOCHANE ZWIERZAKI

BOB i BOBEK



W Kocobędzu u Niedobów, mieszka tych kociaków dwóch. Bob i Bobek, nasze kotki, stale robią jakieś psotki. My się nimi chwalimy, bo ich bardzo lubimy.

Ludmiła Niedoba

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. fabularny, animowany albo dokumentalny
2. aromatyczna przyprawa korzenna o ostrym smaku
3. w powiedzeniu nie śpi
4. gęstnieje po zachodzie słońca

Wyrazy trudne lub mniej znane: LICHO

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

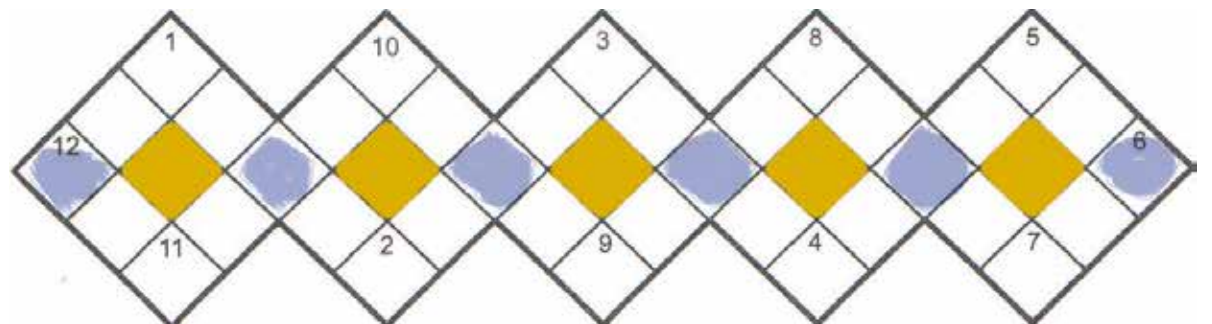
Poziomo i pionowo jednakowo:

1. Escort lub Mondeo
2. kłapouch
3. koliste skrzyżowanie lub brzeg kapelusza
4. część ręki

Wyrazy trudne lub mniej znane: DŁOŃ

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

CIĄGÓWKA



CIągówka jest odmianą krzyżówki, w której wyrazy umieszczone są w diagramie jednym ciągiem (wężykowato), przy czym ostatnia litera każdego wyrazu jest zarazem pierwszą literą wyrazu następnego. Rozwiązaniem ciągówki jest nazwa miasta w Polsce położonego w województwie mazowieckim, nad rzeką Sierpienicą przy jej ujściu do Skrwy, około 40 km na północ od Płocka. Miasto założone w 1322 roku jako tzw. miasto duchowne, zaś prawa miejskie potwierdzone zostały w 1389 roku...

1-2. niewielka porcja alkoholu z dodatkiem soku, toniku, lodu

- 2-3. dawniej: woreczek na pieniądze
 3-4. pocztowy lub internetowy
 4-5. ptak lubiący czereśnie
 5-6. przykrycie zastępujące kołdrę
 6-7. anglosaska jednostka długości (2,54 cm)
 7-8. miejsce klęski Napoleona (1813)
 8-9. bezpiecznik w instalacji elektrycznej lub zatyczka butelki
 9-10. biała do pisania na tablicy
 10-11. częśćka słowotwórcza wyrazu
 11-12. beszamel, winegret lub sygnał pomocy
 12-1. las drzew owocowych

Wyrazy trudne lub mniej znane: AFIKS

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 21 sierpnia 2020 r. Nagrodę (z 14 lipca) otrzymuje Anna Kupkova z Karwiny, a z 21 lipca Jan Stebel z Gnojnika. Autorem dzisiejszych tamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 14 lipca:

1. SAAB, 2. AKTOR, 3. AORTA, 4. BRAT

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 14 lipca:

1. KLIN, 2. LIPKA, 3. IKTUS, 4. NASA

Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 14 lipca: A. SERCE, B. KONIK-NAPAR,

C. SABA-CZEKAN, D. KUPIEC

1. KOSA, 2. SERNIK-BAKU, 3. CENA-CZEPIEC, 4. PARKAN

Rozwiązanie rozetki z 14 lipca:

CIELSKO

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 21 lipca:

1. SAMA, 2. AZTEK, 3. MEKKA, 4. AKAI

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 21 lipca:

1. POZA, 2. OBRAZ, 3. ZAMBO, 4. AZOT

Rozwiązanie logogryfu z 21 lipca:

AMORALNE

Rozwiązanie ciągówki z 21 lipca:

ŁAŃCUT